

Nie obyło się bez problemów przy omawianiu obywatelskiego projektu ustawy, dotyczącej nadania Ślązakom statusu mniejszości etnicznej. Projekt jest bardzo krótki, dlatego przewodnicząca uznała, że można pominąć debatę, która odbyła się na komisji.

Niemniej jednak jeden z posłów stwierdził, że projekt jest na tyle daleko idący, że potrzeba jest przeprowadzenia jeszcze raz dyskusji. Uznał on, że nie ma stanowiska rządu, nie ma porządnego uzasadnienia oraz nie ma żadnych analiz. Jako takiego stanowiska rządu nie ma i jak wyjaśniła Pani przewodnicząca podkomisji być nie musi. Projekt jest obecnie w rękach posłów i to oni decydują, co z nim zrobić. Poseł uznał, że projekt daje za duże uprawnienia. Uznał, że ta rodzaju potrzeba może wiązać się z oddzieleniem się Śląska. Jest to dążenia do niczym nieuzasadnionej odrębności. Poseł przekonywał, że to wszystko idzie w złą stronę jako pewne ograniczenie grupy osób, względem większości. Przeprowadził on wykład dotyczący historii Śląska. Przedstawił też, że w jego ocenie jest to niesłuszne dążenie do odrębności, secesji. Powoływał się również na różne tytuły gazet świadczące o odrębności Śląskości od Polskości.

Posłowie jednak nie przekonali się do jego zarzutów. Po przeprowadzeniu tego monologu przystąpili do pracy nad projektem. Ustawa została przyjęta z uwagami, które przedstawiło biuro legislacji, uwagi te były tożsame z uwagami zaproponowanymi przez Związek Powiatów Polskich. Sprawozdaniem podkomisji najprawdopodobniej zajmie się komisja we wrześniu. Czy projekt zostanie uchwalony? Wszystko zależy od tempa prac i postawy posłów.